

Rola Centrum Kształcenia Praktycznego w edukacji dla rynku pracy

Mgr inż. Wiesław Rogala

Centra Kształcenia Praktycznego stanowią, a przynajmniej powinny stanowić, alternatywę dla warsztatów szkolnych, które były od lat powojennych przypisane nowo tworzonemu szkolnemu zawodowemu lub też umiejscowione w odbudowywanych zakładach pracy.

Proces kształcenia zawodowego, który w owych czasach był niezwykle efektywny, w kolejnych latach prowadził do stopniowej samozagłady praktycznej edukacji zawodowej. Warsztaty szkolne, do których uczęszczałem w latach 70., były potwierdzeniem dobrego przygotowania zawodowego w sensie teoretycznym i praktycznym. Kształcenie odbywało się w dwóch etapach: zajęcia praktyczne w warsztatach oraz praktyki zawodowe w zakładzie pracy. Zajęcia praktyczne i praktyki były z reguły pracami na rzecz firm (w moim przypadku – Fabryki Urządzeń Dźwigowych oraz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Mińsku Mazowieckim). Wykonywane przez uczniów prace były bardzo przydatne dla zakładów. Uczniowie stanowili darmową siłę roboczą, dość bezwzględnie wykorzystywaną przez pracodawców.

W kolejnych latach zajęcia ulegały przeobrażeniom, które rozpoczęły powolny proces degradacji kształcenia zawodowego. Uczniowie szkół zawodowych i techników coraz częściej wykorzystywani byli do wykonywania prac niekoniecznie związanych z ich zawodem.

W 1977 roku objąłem stanowisko kierownika warsztatów szkolnych przy Zespole Szkół Zawodowych. Zajęcia praktyczne polegały na wykonywaniu prac dla firm budowlanych. Firmy te ratowały się przed upadkiem, będącym wynikiem wprowadzania gospodarki rynkowej, poprzez coraz częstsze zatrudnianie uczniów szkół zawodowych.

W pierwszych dniach funkcjonowania warsztatów szkolnych zdecydowano o ukształtowaniu ich jako samofinansujących się gospodarstw pomocniczych. Gospodarstwo pomocnicze stanowiło dla szkoły, przy której zostało utworzone, rodzaj przedsiębiorstwa usługowego, przynoszącego niejednokrotnie dość duże korzyści. Klasycznym przykładem były warsztaty mechaniczne, produkujące wyroby na rzecz przemysłu i oddające dochód szkole macierzystej. Osobiście przez dwa lata zajęć

w warsztatach szkolnych produkowałem tzw. kliny do harmonii – łączniki wagonów trakcji kolejowej. Praca polegała na nieustannym piłowaniu powierzchni pilnikiem, a korzystanie z urządzeń mechanicznych było niedopuszczalne. Zajęcia owe niewątpliwie wzbogacały pewien zasób wiedzy zawodowej, lecz nie w pełni pozwalały na realizację programu nauczania. Tęgo rodzaju działania stanowiły jednak „być albo nie być” dla samofinansujących się warsztatów szkolnych. Wiele spośród nich nie wytrzymało tej presji, zwłaszcza gdy upadały zakłady pracy mające o wiele większy potencjał wytwórczy.

Nie wolno jednak stawiać tezy, że wszystko, co było związane z warsztatami szkolnymi, było złe. W systemie oświaty funkcjonującym w owym czasie na pewno część działań miała logiczne usprawiedliwienie. Uczniowie poznawali zakłady pracy – w ramach tzw. przejść poznawali dokładnie kolejne działy produkcyjne. Uczniowie technikum (miałem przyjemność ukończyć taką szkołę) zaznajamiali się nie tylko z produkcją, lecz również z konstrukcją i technologią. Pisane w owym czasie prace dyplomowe to niejednokrotnie złożone projekty, dorównujące poziomem projektom wyższych uczelni. Osobiście dane mi było zaprojektować mechanizm jazdy suwnicy warsztatowej pod nadzorem głównego konstruktora zakładów dźwigowych FUD.

Ten system edukacji zawodowej zaczął się jednak psuć. Pierwszym zwiastunem powolnego rozpadu stał się szybki rozwój strefy prywatnej. Bardzo szybko następująca demokratyzacja i prywatyzacja dużych przedsiębiorstw, w których uczniowie stanowili sporą siłę roboczą, spowodowała upadek tych firm. Nawet najlepszy uczeń nie może zastąpić pełnoetatowego robotnika wykwalifikowanego. Upadek dużych firm spowodował duże zaburzenia w sferze edukacji zawodowej.

Miejsce dla edukacji zawodowej, początkowo praktycznej, a później i teoretycznej, postanowiły stworzyć Centra Kształcenia Praktycznego. Pierwsze 14 z nich utworzono w 1996 roku jako wzorcowe jednostki edukacji zawodowej. Otrzymały one znaczne środki finansowe na swój rozwój, jednak pozyskane fundusze nie zawsze wykorzystano tak, jak przewidywały wstępne założenia. Znamienny jednak jest fakt, że po raz pierwszy w systemie polskiej edukacji

zawodowej podjęto próbę zmiany dotychczasowego skostniałego systemu zawodowego.

Pierwsze nowo utworzone Centra Kształcenia Praktycznego stanowiły pewien przykład innego spojrzenia na edukację zawodową. Mój osobisty pogląd, gdy postanowiłem przekształcić warsztaty szkolne w CKP, polegał na ustanowieniu bardzo prostej maksymy – „tam gdzie zaczyna się produkcja, tam kończy się edukacja”, która stała się naczelnym hasłem działań podejmowanych przez CKP w Mińsku Mazowieckim. Wieloletnie doświadczenia pokazują, że Centra Kształcenia Praktycznego powinny kierować się kilkoma podstawowymi zasadami. Wśród nich możemy wymienić takie, jak:

1. Nie produkuj, a jeśli już, to tylko w ramach programu nauczania.
2. Bądź nowoczesny, pozyskaj wszystkie najnowsze technologie.
3. Jeśli chcesz zarabiać, to zarabiaj na sprzedawaniu wiedzy.
4. Pozyskaj silnych patronów – nie ty, lecz firmy tego potrzebują.
5. Bądź wielozawodowcem, nie ograniczaj się do jednej grupy zawodowej.
6. Bądź elastyczny w stosunku do potrzeb rynku pracy.

Ostatnie z tych założeń – można ich jeszcze sporo sformułować – nawiązuje do tytułu niniejszego artykułu. Jaka jest zatem rola CKP w dzisiejszej edukacji zawodowej dla potrzeb rynku pracy? Aby nie popaść w euforię, że to, co nowe, musi być najlepsze, a przede wszystkim lepsze od poprzedniego, musimy przyjrzeć się pewnym podstawowym zasadom, na jakich działają w większości Centra Kształcenia Praktycznego.

Kluczowa dla działania Centrów Kształcenia Praktycznego jest możliwość ich finansowania przez jednostki samorządowe.

Głównym i nadrzędnym zadaniem Centrów Kształcenia Praktycznego jest kształcenie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że w warunkach pracowniano-laboratoryjnych jesteśmy w stanie wykształcić prawie każdego fachowca. Prawie – bo np. nie jubilera (choć w przyszłości, kto wie?). Stopniowe wprowadzanie kształcenia modułowego pozwala na pełniejszą kontrolę edukacji zawodowej. Jednoczesne uczenie teorii i praktyki zawodowej przyniosło bardzo obiecujące rezultaty. Zdawalność egzaminów zawodowych zdecydowanie wzrosła. Mówiąc krótko – teoria i praktyka w jednym przyniosła konkretne efekty.

Wielozawodowość Centrów Kształcenia Praktycznego oraz ich możliwości w płaszczyźnie preorientacji zawodowej stanowią bardzo solidny fundament w dobie bardzo szybko zmieniających się wymagań rynku pracy. Najważniejszym elementem w realizacji podstawowych potrzeb edukacyjnych jest w przypadku Centrów Kształcenia Praktycznego możliwość pozyskiwania środków własnych. Jeśli chcemy wprost mówić o zarabianiu pieniędzy przez szkoły (w założeniu jest to pojęcie absurdalne), to powiedzmy tak: szkoły mają sprzedawać wiedzę.

W przypadku CKP sprzedaż wiedzy jest możliwa i jest bardzo popularyzowana. Szanujące się Centrum Kształcenia Praktycznego musi z racji obowiązujących przepisów zrealizować określony program edukacyjny dla młodzieży z obszaru danego makroregionu. Realizacja tego zadania wynika z zapotrzebowania na usługę edukacyjną określoną w powiecie czy makroregionie. System ten jest w miarę możliwości planowany i realizowany. Nabory do szkół ponadgimnazjalnych są jednak wynikiem zainteresowania młodzieży i ich rodziców.

Zupełnie odrębnym obszarem działania CKP jest kształcenie bezrobotnych lub chcących podnieść kwalifikacje w danym zawodzie. Dzięki wielozawodowości Centrów Kształcenia Praktycznego możemy śmiało zaproponować szybko zmieniającemu się rynkowi pracy ofertę, która będzie dość aktualna. Z własnych doświadczeń wiem, jak bardzo otwarte są firmy prywatne, nasze propozycje edukacyjne. Większości znanych mi firm nie oplaci się brać na praktyki uczniów w celu przygotowania ich do zawodu. Nawet granty finansowe nie są w stanie przekonać dyrektorów firm do podjęcia takiej decyzji. Co zatem może zrobić młody człowiek, który bez względu na sytuację musi podjąć jakąkolwiek pracę? CKP stanowi pewien sposób na pozyskanie kwalifikacji zawodowych, uzupełnienie ich bądź też pełne zdobycie zawodu. Warunkiem podstawowym działania każdego CKP w Polsce jest otwartość władz samorządowych danego regionu. Centra skupiające w sobie najnowsze technologie stanowią bodziec do dalszego rozwoju makroregionu, w którym funkcjonują. Nowocześnie prowadzone Centra Kształcenia Praktycznego są wielkim źródłem nowoczesnej wiedzy teoretycznej i praktycznych umiejętności, które bardzo trudno jest zdobyć w wielu zakładach produkcyjnych.

Autor jest dyrektorem Centrum Kształcenia Praktycznego w Mińsku Mazowieckim
